

Lubrza: spór gminy z PKP o zlikwidowane przejazdy kolejowe

Kolej złamała prawo, tak twierdzi wójt Lubrzy. Zawiadomił o tym Ministerstwo Obrony Narodowej oraz Urząd Zamówień Publicznych. Chodzi o dwa przejazdy kolejowe na działkach gminy. Wyremontowano je podczas modernizacji przebiegającej tam linii kolejowej nr 306 Krapkowice - Prudnik. Potem przejazdy te kolej zdemontowała.

- Postępowanie PKP jest skandaliczne - uważa wójt Lubrzy Mariusz Kozaczek. - Zrobili remont za ok. 40 mln złotych również na nieswoich gruntach i nie uzgadniając tego z gminą. Na krótkim odcinku dwa przejazdy niebędące w dyspozycji kolei zostały zlikwidowane. Wykopali rowy, żeby były nieprzejezdne. Jest to bardzo duże utrudnienie. Niektórzy rolnicy do swoich pól dojeżdżają nakładając po kilka kilometrów w jedną stronę.

Według wójta Lubrzy inwestycje na działkach gminy prowadzone były bez jej zgody, co jest sprzeczne z ustawą o zamówieniach publicznych. Dlatego wystąpił o wszczęcie kontroli zasadności wydatkowania państwowych pieniędzy. Zaskoczona tym jest kolej.

- Gospodarz terenu zwraca się z takimi informacjami dwa lata po zakończeniu inwestycji - komentuje sprawę Mirosław Siemieniec, rzecznik prasowy PKP Polskich Linii Kolejowych. - Natomiast przystępując do inwestycji mamy wszystkie zgody, uzgodnienia, dokumenty, które pozwalają nam na przeprowadzenie prac.

PKP prowadzi działania związane z optymalizacją liczby przejazdów na sieci kolejowej w Polsce. - Dotyczy to też gminy Lubrza - dodaje Mirosław Siemieniec. - Zwracaliśmy się z propozycją uzgodnień, czy gmina zgodzi się nadać drodze status publiczny. Pomimo tego nie mieliśmy żadnych zgłoszeń. Dlatego te przejazdy zostały wyłączone z eksploatacji. Dopiero teraz słyszymy, że jest jakieś zainteresowanie.

- To co kolej zaproponowała jest bzdurne - uważa wójt Lubrzy. - Tam są drogi transportu rolnego o szerokości maksymalnie trzech metrów, jak każda taka droga polna. Według ustawy to musiałyby być drogi gminne, czyli minimum dziesięć metrów szerokości, a kto widział taką drogę polną, kto jest w stanie zapłacić rolnikom za wykup gruntów? Zaproponowali też, aby rolnik miał roгатki oraz klucz i na czas przejazdu otwierał je. To jest kompletny absurd.

Przebiegającą przez gminę Lubrza linię kolejową nr 306 zmodernizowano na potrzeby wojska. Ruch tam jest sporadyczny. W kwietniu władze Lubrzy wezwały PLK S.A. Zakład Linii Kolejowej w Opolu do usunięcia wybudowanej infrastruktury kolejowej, która znajduje się na działkach gminy.